KS. BOLESŁAW BARTKOWSKI

60-LECIE MUZEUM UNIWERSYTECKIEGO KUL

„Przeszłość przyszłości” – ta znana i pełna mądrości dewiza syntetycznie ujmuje relacje pomiędzy kulturą w różnych jej formach, tworzoną przez człowieka w minionych stuleciach, a jej znaczeniem dla teraźniejszości i dla pokoleń przyszłych. Dla teraźniejszości, bo sami żyjemy i tworzymy opierając się na tradycji kulturowej minionych pokoleń. Naszą powinnością jest dbać o to, aby współczesne pokolenie doceniało i korzystało z bogactwa kulturowego przeszłości i przekazywało go przyszłości.


Trwanie i ciągłość to dwie współrzędne, które wyznaczają sytuację twórcy, odbiorcy, każdego człowieka, to dwa ramiona wiążące przeszłość z przyszłością i dające poczucie bezpieczeństwa w procesie różnych przemian. To jakby punkt zakotwiczenia, dzięki któremu człowiek może ogarnąć przeszłość i wybiegać myślą w przyszłość, dzięki któremu osoba (jednostka) odczuwa swoją przynależność kulturową nie tylko w bieżącej chwili, ale w perspektywie historycznej.

Muzeum zatem, będąc jakby enklawą przeszłości, służy zawsze teraźniejszości i przyszłości.

Pięknie to wyraził założyciel Muzeum Uniwersyteckiego KUL ks. Jan Władziński, który w 1922 r. pisał: „Dzisiejsza chwila powołuje wszystkich
obywateli kraju do gorącej nad odbudową tego kraju pracy. Przede wszystkim zaś należy zwrócić uwagę na przechowanie tego, co nam przeszłość przekazała i na tym dopiero gruncie rozpocząć odbudowę. W ten sposób ocaliwszy przeszłość, możemy się spodziewać, że i przyszłość świetlaną nam się stanie”.

Z tego głębokiego przekonania o znaczeniu kultury tworzonej w przeszłości zrodził się pomysł zorganizowania w KUL muzeum. Zaczątkiem było przekazanie Uniwersytetowi wspaniałego zbioru przedmiotów zabytkowych, jakie ks. Władziński gromadził przez wiele lat. Akt darowizny spisano 30 września 1932 r. Za przykładem ks. Władzińskiego także inni ofiarodawcy przekazywali KUL-owi swoje prywatne zbiory. Tak było zarówno w okresie międzywojennym, jak i po II wojnie.

Dobrze się stało, że Dyrektor naszego Muzeum ks. dr hab. Ryszard Knapiński nie przepuścił 60-lecia jego istnienia, ale wykorzystał tę świetną okazję do zorganizowania sympozjum, które zgromadziło znanych i cenionych naukowców w dziedzinie historii sztuki.

Serdecznie dziękuję ks. dr Ryszardowi Knapińskiemu za trud zorganizowania tego sympozjum. Dziękuję tym wszystkim, którzy go wspierali.

Serdecznie Państwu dziękuję za przyjęcie zaproszenia na nasze symposium, za trud przygotowania referatów. Dziękuję za to, że Państwo jesteście u nas i z nami.

Życzę owocnych obrad i dyskusji. Szczęść Boże.